

Sygn. akt II KO 13/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **Z. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 2 marca 2017 r. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu, na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. o przekazanie sprawy oskarżonego Z. M. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając wystąpienie sąd *meriti* wskazał, że zasadne jest przekazanie sprawy poza obszar apelacji (...), „aby zapewnić optymalne warunki orzekania i wykluczyć potencjalne spekulacje, zarówno w oczach oskarżonego, jak i opinii publicznej, że to pozamerytoryczne okoliczności mogłyby wywrzeć wpływ na teść rozstrzygnięcia w sprawie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek należało uznać za bezpodstawny.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że wyjątkowość instytucji określonej w art. 37 k.p.k. nie oznacza, iż na określone w tym przepisie pojęcie „dobra wymiaru sprawiedliwości” składają się wyłącznie okoliczności o charakterze zobiektywizowanym. W szczególnych wypadkach chodzić tutaj może również o okoliczności subiektywne, związane - między innymi - z odbiorem społecznym i stanowiskiem strony, opartym na wskazanych przez nią i istniejących w rzeczywistości przesłankach, które mogą powodować jej przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w sądzie właściwym.

W realiach niniejszej sprawy nie istnieją obiektywne okoliczności mogące uzasadnić przekazanie sprawy w trybie właściwości delegacyjnej innemu sądowi. Nie ma także podstaw, aby uznać, że z subiektywnej perspektywy (stron, sędziów, społeczeństwa) zachodzić mogły i powinny podstawy do uznania, że aktualizuje się sytuacja o jakiej stanowi art. 37 k.p.k., uniemożliwiająca Sądowi Rejonowemu w W. rozpoznanie sprawy bezstronnie i rzetelne jej rozstrzygnięcie. Przypomnieć należy, że niniejszej sprawy nie prowadzi Sąd Rejonowy w W., który był właściwy miejscowo do procedowania i w którym orzeka sędzia mająca być pokrzywdzoną w tej sprawie. Wynika to z faktu, że sędziowie Sądu Rejonowego w W. zostali wyłączeni od rozpoznania sprawy z uwagi na wymogi art. 41 § 1 k.p.k.

Sąd Rejonowy w W. nie umotywował przekonująco, dlaczego dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga rozpoznania tej sprawy przez inny sąd. Przywołał szereg judykatów Sądu Najwyższego nie przystających do realiów tej sprawy. Nie sposób uznać, że stan z art. 37 k.p.k. może wynikać z przypuszczeń oskarżonego o istniejących między sędziami wszystkich sądów apelacji warszawskiej więzach zawodowo - towarzyskich. Subiektywne twierdzenia strony postępowania, bezrefleksyjnie recypowane przez sąd występujący w trybie art. 37 k.p.k., w oczywisty sposób nie mieszczą się w dyspozycji tego przepisu, która musi być przecież wykładana restryktywnie.

Na marginesie należy także zaznaczyć, że gdyby w sądzie obecnie rozpoznającym sprawę, zaktualizowały się w odniesieniu do konkretnego sędziego prowadzącego postępowanie wobec oskarżonego okoliczności o jakich stanowi art.

41 § 1 k.p.k., nie będzie przeszkód do uruchomienia procedury wynikającej z art. 42 § 4 k.p.k.

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie.

l.n